

De: Jarek Pytlinski [pyciu@suleckiego.com]
Envoyé: vendredi 4 août 2006 10:23
À: p.dmochowski@noos.fr
Objet: aktualizacja galerii

Witam,

Trafilem na Panska strone dmochowski.net i jestem pod wrazeniem. Gratuluje. Nie mniej prosze o aktualizacje zawartych tam informacji. Scislej informacji o Zdzislawie Beksinskim:

http://www.dmochowskigallery.net/galeria_obrazy.php?artist=1

pozdrawiam

Jarek

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: vendredi 4 août 2006 21:30
À: 'PeterStapf'

Dreear Sir,

Absolutely not ! On the contrary. Beksinski is saying in this letter that he understand why the doctor send him this book after seeing some paintings of him. And not the other way.

I just came from vacation and will write you tomorrow.

Yours

Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: vendredi 4 août 2006 21:56
À: 'paciarotta@poczta.onet.pl'
Objet: RE: Szanowny Panie

Zapomniałem dodać że powierzyłem Częstochowie 50 obrazów i 100 rysunków Beksinskiego. Może je Pani zobaczyć w Miejskiej Galerii Sztuki, aleja Najświętszej Marii Panny 64, Częstochowa.

Pozdrawiam

Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: vendredi 4 août 2006 22:11
À: 'Andy; V-Art'
Objet: RE: Plakaty z Paryskich Wystaw Zdzisława Beksinskiego?

Drogi Panie,

Tak, te dwa ostatnie obrazy pochodzą z mojej kolekcji.

Beksinski zawsze mi mowil ze takie naloty najlepiej po prostu umyc miekka szmatka nasaczona woda z odrobina mydla, bo jest to obraz olejny i takie umycie nie zaszkodzi mu (inaczej byloby z akrylami, ale to nie w tym wypadku). Przekazuje te informacje lecz wcale nie gwarantuje ze jest sluszna, bo sam w takich wypadkach oddaje obraz do konserwatora. Tak wiec prosze nie miec do mnie pretensji jesli sie nie uda.

Krzyz ktory Pan sprzedal Morfeuszowi jest rzeczywiscie bardzo piekny.

Afiszę mam ale są tak głęboko schowane że nie mogę obiecać iż w najbliższym czasie dokopie się do nich.

...

Pozdrawiam serdecznie

Piotr Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: vendredi 4 août 2006 22:14
À: 'Dominik'
Objet: RE: zapytanie

Drogi Panie

Ostatni obraz Beksinskiego jest reprodukowany na jednej z jego wystaw w mojej internetowej galerii. Podaje adres : www.dmochowskigallery.net

Pozdrawiam serdecznie

Piotr Dmochowski

*

De : Andy; V-Art [mailto:matrading@matrading.seanet.com]
Envoyé : samedi 5 août 2006 09:55
À : Piotr Dmochowski
Objet : Re: Plakaty z Paryskich Wystaw Zdzisława Beksinskiego?

Dziękuję serdecznie za informacje i poradę.

...

Serdecznie dziękuję i pozdrawiam

Andrzej Cieslak

ps: będę cierpliwie czekał aż dokopie się Pan do afiszy i da mi znać

Dziękuję!

*

De : sZAFa pismo literacko-artystyczne [szafa@prezentacje.pl]
Envoyé : samedi 5 août 2006 12:33
À : Piotr Dmochowski
Objet: Re:

Panie szanowny Piotrze

jako że miło się współpracowało przy numerze 18 sZAFy gdzie znaczna część numeru poświęcona została sp. Zdzisławowi.. więc chciałbym Panu w jakiś szczególny sposób podziękować za tamtą pomoc. w połowie września ukarze się

wersja drukowana pisma sZAFa, która chciałbym Panu nadesłać pocztą. Prosiłbym o podanie adresu na jaki miałbym ją posłać!

serdecznie sciskam i życzę miłych wakacji!

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: samedi 5 août 2006 16:48
À: 'Jarek Pytlinski'
Objet: RE: aktualizacja galerii

Drogi Panie,

Dziękuję za słowa uznania dla galerii.

Przypominam jednak że informacje podane przeze mnie, a dotyczące BEKSINSKIEGO nie ograniczają się do tych które towarzyszyły jego pierwszej wystawie w mojej wirtualnej galerii. Jeśli przyjrzy się Pan wszystkim innym, a zwłaszcza ostatniej, zobaczy Pan iż zarówno jego tragiczna śmierć jak i dotyczące tego zdarzenia komentarze zostały uwzględnione.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: dimanche 6 août 2006 14:24
À: 'Michał Kuydowicz'
Objet: RE: RE: RE: Piotruś i Beksiński

Marly le Roi, 6 sierpnia 2006-08-06

Drogi Michale,

Prawdopodobnie niejasno się wyraziłem.

Jak wynika z mojej korespondencji z Beksinskim która Ci wysłałem : od około, 1992 roku byłem mu winien obraz który był jego własnością a znajdował się w moim posiadaniu. Kiedyś bowiem wzięłem go od niego i nie zapłaciłem gdyż w zamian miał mi dać inny.

Minęły lata i tak to trwało.

W 1995 chyba roku Beksinski napisał mi (przesłałem Ci chyba kopie tego listu, a jeśli nie to poczynię to dziś jeszcze) że ten obraz przypomina mu złe czasy, że nie chce go już i wręcz chce o nim zapomnieć.

Potem, przez kilka lat nie odzywaliśmy się do siebie w ogóle.

Gdy wznowiła się korespondencja, temat obrazu nie pojawił się w niej przez długi czas bo ja, uznając że Beksinski z niego zrezygnował po prostu o wszystkim zapomniałem, a on już do tego tematu nie wracał.

Poczem, tuż przed śmiercią Beksinski przypomniał sobie o owym obrazie i dał mi do zrozumienia że go chce spowrotem. Ewidentnie zapomniał że w międzyczasie wyrzekł się go solennie w jednym z listów.

Najpierw nie przypomniałem sobie niczego. Poczem, gdy sobie przypomniałem napisałem mu iż oczywiście obraz zwrócę mu przy najbliższej okazji.

W tym samym czasie wyniełem z Beksinskim korespondencje w której „solo consensu” kupiłem dwa najnowsze jego obrazy.

W lutym 2005 Beksinski został zamordowany.

Muzeum w Sanoku odziedziczyło po nim wszystko (a więc jego wierzytelności i jego długi).

Toteż podjąłem inicjatywę i poprosiłem Sanok o wydanie mi owych zakupionych „solo consensu” dwóch najnowszych obrazów i przyjęcie za nie zapłaty. Jednocześnie zupełnie niepotrzebnie wyjawilem im że mam jeden stary obraz Beksinskiego który ten chciał bym mu go zwrócić, co myśle uczynić wydając go teraz spadkobiercy, to znaczy Sanokowi.

Na dowód kupna „solo consensu” dwóch najnowszych obrazów od Beksinskiego wydałem Sanokowi moją korespondencję z Beksinskim z ostatnich miesięcy przed jego śmiercią. Dotyczyła ona zarówno sprawy dawnego obrazu o który upominał się on przed śmiercią jak i dwóch najnowszych zakupionych przeze mnie.

Dyrektor muzeum w Sanoku, Banach, najpierw powierzchownie przeczytał owe korespondencje i nie zauważył że obraz który ja chce Sanokowi zwrócić już do nich właściwie należy bo przyrzekłem Beksinskiemu że mu go oddam. Toteż sadząc że ja chce go sprezentować Sanokowi bo tak sobie życzył Beksinski, wielkodusznie zaproponował mi wymianę owego obrazu za jeden z dwóch przeze mnie zakupionych i zrezygnowanie z drugiego. Miało to uniknąć formalności sprzedaży która mogła okazać się trudna i wymagać zezwolenia ministerstwa kultury. Bo wymiana leży w ramach uprawnień muzeum. Natomiast sprzedaż przez muzeum być może była by wymagała zgody sądu lub naczelnej administracji.

Później, po dokładnym przeczytaniu mojej korespondencji z Beksinskim Banach zorientował się że wymieniając się ze mną zrobił by zły interes bo właściwie dawny obraz już należy się Sanokowi, podczas gdy mój zakup dwóch ostatnich obrazów może być przez spadkobiercę podważony.

Na co ja napisałem im że z punktu widzenia prawnego dawny obraz należy nadal do mnie bo Beksinski się go kiedyś zrzekł, ale że poczuwam się do moralnego obowiązku zwrócenia go do Sanoka bo mimo wszystko Beksinski poprosił mnie o jego zwrot tuż przed śmiercią.

Ponieważ jednak do zwrotu starego obrazu poczuwam się tylko moralnie a nie prawnie toteż stawiam jako warunek zwrotu oddanie mi dwóch obrazów które kupiłem drogą korespondencyjną od Beksinskiego przed jego śmiercią a które nie zdążyłem zapłacić i odebrać bo gdy przyjechałem do Warszawy by tego dokonać, Beksinski już nie żył.

Na co Sanok odpowiedział mi że żadnej sprzedaży pomiędzy mną a Beksinskim nie było lecz że była to tylko luzna listowna negocjacja i że oni nie poczuwają się do żadnego obowiązku wydania mi tych obu obrazów. Natomiast zadają zwrotu dawnego obrazu który ich zdaniem należy do nich jako do spadkobierców. Przy okazji pogrozili mi sądem.

Na tym sprawa stoi dzisiaj :

Ja moralnie poczuwam się do obowiązku oddania starego obrazu lecz nie dokonam tego dopóki oni nie wydadzą mi dwóch obrazów które zakupiłem i nie przyjmą ich ceny (2 x 5 tys euro)

Oni uważają że dawny obraz do nich należy i że mam go im wydać. Natomiast oni nie są ani moralnie ani prawnie zobowiązani wydać mi dwóch nowych obrazów ponieważ nie były mi one sprzedane przez Beksinskiego a tylko były przedmiotem luznej negocjacji epistolarnej która nie zakończyła się żadnym formalnym aktem kupna.

Czy wyraziłem się jasno?

Pozdrawiam serdecznie i czekam na jakieś słowo od Ciebie.

Piotr

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]

Envoyé: mardi 8 août 2006 12:08
À: 'woyas666@poczta.onet.pl'
Objet: RE: Rafal Wójcik

Drogi Panie,

Obraz Beksinskiego kupilem ... od kolekcjonerki w Warszawie. Wprawdzie moja zona jest teraz w Polsce i dzis wieczorem wraca, ale nie moze go zabrac ze soba. Tak wiec pojade po niego specjalnie za kika lub kilkanascie dni.

Niech mi Pan przysle e mailem reproduckje Panskiech obrazow i ram do nich. Gdzie znajduje sie "Malarnia"?

Pozdrawiam serdecznie

Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: mercredi 9 août 2006 17:40
À: 'artemedia_biuro'

Drogi Panie,

...

Za dwa lub trzy tygodnie wysle Panu dalsza bibliografie do uzupelnienia w bibliotece (w tym rowniez tekst ostatniej pracy magisterskiej o Beksinskim) oraz (pracuje nad tym teraz, ale to gigantyczna praca) moja korespondencja z roznymi osobami dotyczaca Beksinskiego i popularyzacji jego dziela we Francji. Do pelnej

dokumentacji pozostanie tylko do uzupełnienia videoteka (zaczeto juz tutaj kopiowac tasmy wideo ktore mi Pan odeslal) oraz stworzenie fonoteki (glownie moje rozmowy z Beksinksim a przynajmniej ich szerokie fragmenty) No,ale to dopiero w przyszlosci gdy technika komputerowa na to pozwoli .

Pozdrawiam

Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: vendredi 11 août 2006 16:07
À: 'PeterStapf'
Objet: RE: Information

Dear Sir,

Send me the paintings with your questions. Maybe I will be able to help you. But it is not certain because for several years Beksinski was not dating his works but writing only two letters on the bac of paintings.

Willy you translate your work in English or French ?

I am very happy for you because the end of your university work is an important moment in your life.

Yours

Piotr Dmochowski

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: jeudi 17 août 2006 18:42
À: 'Michał Kuydowicz'
Objet: RE: RE: RE: RE: Piotru??Ä???Â? i Beksi??Ä???Â?ski

Drogi Michale,

Ja z Beksinskim pomienilem sie obrazami za dawnych czasow, jeszcze okolo 1996 roku. Niektore bowiem obrazy juz znajdujace sie w mojej wlasnoscii nie podobaly mi sie. Totez zaproponowalem Beksinskiemu ze mu oddam jeden z tych ktore sa moja wlasnoscia w zamian za jeden z tych ktore stale byly jego wlasnoscia.

W wyniku tej wymiany ja wzialem fizycznie obraz od niego i zawiozlem go do Paryza, natomiast nie przywiozlem mu z Paryza obrazu ktory jemu sie nalezal. Bowiem zanim to zrobilem (wydawalo sie wowczas iz rzecz nie byla pilna) poklozilismy sie i przez szereg lat nie odzywali do siebie.

Po pogodzeniu sie, on wspomnial kiedys mimochodem o naleznym mu obrazie (o ktorym jak mi Bog mily zapomnialem) ale na to tylko zeby mi napisac iz tak zle wspomina nasza wspolpraca ze nie chce o tym obrazie nawet slyszec, bo on mu ja przypomina.

Poczem znow nastapilo milczenie na ten temat. Myslam iz tak sie wyrazajac o nim, Beksinski definitywnie zrezygnowal z obrazu.

Dopiero przed smiercia, po raz wtory Beksinski wrocil do tego tematu i tym razem, zapomniawszy co napisal o checi zapomnienia o nim raz na zawsze, dal do zrozumienia ze obraz jednak mu sie nalezy. Najpierw nie zrozumialem bo nie pamietalem juz o co chodzi. Potem zona przypomniała mi o owej wymianie ktorej ja nie dokonczylem.

Z ta chwila napisalem do Beksinskiego iz oczywiscie obraz zwroce mu przy pierwszej okazji gdy tylko bede jechal samochodem do Polski (przewoz samolotem bylby trudny a nic wowczas na pozor nie palilo sie). No i wtedy zginal.

Uwazam iz poniewaz Beksinski raz zrzekl sie obrazu piszac iz chce o nim na zawsze zapomniec, prawnie stalem sie jego ostatecznym wlascicielem. Jednak fakt ze przed smiercia dal do zrozumienia iz chcialby jednak obraz odzyskac (prawdopodobnie zapomnial iz kiedys napisal ze chce o nim nawet slyszec) moralnie poczuwam sie do obowiazku oddania obrazu spadkobiercy, to znaczy Sanokowi.

Tyle tylko ze chce wykorzystac fakt iz posiadam obraz w reku na to by wyrzec presje na Sanok by spelnil inna wole zmarlego, a mianowicie wydania mi juz sprzedanych choc jeszcze nie opłaconych dwoch obrazow ktore Beksinski namalował tuż przed smiercia i przyjecia ode mnie ceny jaka z Beksinskim ustalilem, to znaczy po 5 tysiecy euros za kazdy z nich.

Czy teraz wyrazilem sie wyczerpujaco i jasno?

Czym procz bolu ta podagra sie objawia?

Bylismy przez trzy tygodnie na Poludniu Francji, w domu ktory wynajmujemy tam od pewnego czasu. Teraz juz oboje w Paryzu.

Do Polski przyjedziemy prawdopodobnie w drugiej polowie wrzesnia. Bardzo byloby fajnie gdybysmy znow mogli sie spotkac wszyscy razem na obiedzie z Ciunkami i Frykami w jakiejs dobrej, warszawskiej knajpie. Licze na Was.

Sciskam serdecznie

Piotr

*

De : marek jerzy [mailto:j_kosciesza@yahoo.com.au]
Envoyé : mardi 22 août 2006 10:40
À : p.dmochowski@noos.fr
Objet : LIST

Szanowny Panie

Zwracam sie do Pana (i tylko Pana) z nastepujaca sprawa.

Mam dwie rzeczy: list (lata siedemdziesiate) BEKSINSKIEGO (moja relikwia) i koszmarna sytuacje finansowa (moj rak duszy). Zechcialby Pan kupic go ode mnie? Jezeli tak - cene wyznacza Pan. Jezeli nie to niech pieklo pochlonie wczesny kapitalizm w RP. Mimo niezrecznej sytuacji pozdrawiam serdecznie.

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: mardi 22 août 2006 13:03
À: 'marek jerzy'
Objet: RE: LIST

Szanowny Panie,

Panska propozycja jest dosc niezwykla (po raz pierwszy ktos proponuje mi kupno listu napisanego przez Beksinskiego) i tajemnicza (nie wiem co w tym liscie jest, do kogo jest adresowany, jak jest pisany-recznie czy na maszynie- i co zawiera).

Moze zaczniemy od poczatku to znaczy od przeslnia mi skanu listu e mailem.

Nadmieniam ze mam wiele set listow Beksinskiego wyslanych do mnie.

Serdecznie pozdrawiam

Piotr Dmochowski

*

De : marek jerzy [mailto:j_kosciesza@yahoo.com.au]
Envoyé : mercredi 23 août 2006 00:31
À : Piotr Dmochowski
Objet : RE: LIST

Szanowny Panie

Jezeli juz do Pana napisalem tzn. ze Panu ufam. Nie bede sie bawil w zadne skany.
Wysle Panu list a Pan uczyni co uzna za stosowne.

PS: Historie listow bywaja niesamowite, ze nie wspomne o usilowaniu sprzedazy
listow Poncjusza Pilata ... mimo, ze byly pisane po francusku

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: mercredi 23 août 2006 12:03
À: 'marek jerzy'
Objet: RE: LIST

Szanowny Panie,

Niestety w takim ukladzie nie moge sie zgodzic na tranzakcje.

Serdecznie pozdrawiam.

Piotr Dmochowski

*

De: marek jerzy [j_kosciesza@yahoo.com.au]
Envoyé: mercredi 23 août 2006 16:05
À: Piotr Dmochowski
Objet: RE: LIST

Szanowny Panie

Szkoda. Zalezalo mi na tym by pamiatka po dobrym czlowieku byla w rekach dobrego czlowieka. Nie wiem czym Pana urazilo moje zaufanie. Szkoda.

Serdecznie pozdrawiam.

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: jeudi 24 août 2006 11:26
À: 'Michal Kuydowicz'
Objet: Beksinski

Drogi Michale,

Takiej wersji nie mozemy przyjac bo nie ona wynika z korespondencji ktora zostala wymieniona pomiedzy mna a Beksinskim (a ktorej kopie posiada Sanok).

Widze ze nie wyslalem Ci kopii tej korespondencji. Stad twoj pomysl uproszczenia wersji na ktore to uproszczenie Sanok natychmiast by zaprotestowal bo ma w reku moje karty i by je sadowi pokazal.

Czy posiadasz owa korespondencje? Jesli nie, to napisz a natychmiast Ci ja wysle bo to ona jest w centrum sporu. Gdybym nie popelnil bledu wysylajac Sanokowi kopie tej korespondencji wszystko byloby latwe do zalatwienia i Sanok nawet by nie wiedzial ze jakis tam obraz nalezy sie Beksinskiemu z moich dawnych rozliczen.

"Głupi niedzwiedziu, gdybys w mateczniku siedzial nigdy by sie Wojski o tobie nie dowiedzial".

Niestety, majac wrazenie iz mam do czynienia z fajnym facetem w postaci dyrektora Banacha ktoremu chetnie oddam налеzny im obraz a oni chetnie wykonaja wole zmarlego oddajac mi dwa obrazy za zaplata 10 tysiecy euros wyjawilem mu cala korespondenjcę i teraz jest za pozno.

Sciskam

Piotr

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: jeudi 24 août 2006 11:42
À: 'Michal Kuydowicz'

Zdaje sie ze nie miales w reku tych elementow ktore determinuja nasza argumentacje. Potwierdz ze calosc przeszla bo z e mailami roznie bywa.

Sciskam

Piotr

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: vendredi 25 août 2006 12:24
À: 'Michal Kuydowicz'
Objet: Beksinski

Drogi Michale

Proszę potwierdzić czy dostałeś mój wczorajszy e-mail z załącznikami
(korespondencja i reprodukcjami obrazów)

Sciskam

Piotr.

*

De: adrian [adrian-kedzia@wp.pl]
Envoyé: dimanche 27 août 2006 20:50
À: p.dmochowski@noos.fr
Objet: pytanie

Dobry wieczór,

znalazłem Pana email w internecie, wiem że był Pan bliskim znajomym Zdzisława Beksinskiego, więc chciałbym się zapytać czy może się Pan orientuje czy wyjdzie w Polsce kiedyś jakaś normalna książka o Beksinskim, z jego pracami ? Wiem że wyszło coś takiego za granicą, książka w której jest wiele obrazów Beksinskiego, najlepszych obrazów, do tego bogaty życiorys ilustrowany zdjęciami. Osobście książki tej nie posiadam, sprowadzenie z zagranicy + cena książki to za duży wydatek jak dla mnie. Ale chodzi mi o sytuację w naszym kraju. U nas w Polsce jest książka "Beks@" czyli korespondencja Beksy z jakąś dziennikarką, swoją drogą książka dla mnie bardzo "dziwna"... ale nie został nigdy wydany pozadny album, przynajmniej ja o takim nie słyszałem, poza tym wydanym przez

wydawnictwo "Bosz" (2 tomy) Jednak obrazy dobrane w tym albumie nie pokazują wcale najlepszych (wedle opinii widzów, w tym mnie) jego prac. Czy ktoś planuje wydanie książki w której będą wszystkie jego obrazy (teraz można taką książkę wydać, ponieważ nic więcej już niestety nie namaluje) oraz cały życiorys od początku do końca, albo przynajmniej książkę w której będą jakieś lepiej dobrane prace ? Może Pan coś na ten temat wie ? Myślę że taki album bardzo by się przydał na Polskim rynku wydawniczym.

Serdecznie pozdrawiam,

Adrian Kedzia

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: mercredi 30 août 2006 15:27
À: 'Rafał Szadzimir'
Objet: RE: Fotografie Beksinskiego.

Szanowny Panie,

Dziękuję za zarezerwowanie mi zdjęcia Beksinskiego ale nadal nie wiem za jaką cenę. Dopiero wtedy gdy się dowiem wypowiem się co do obecnych załączników.

Gdzie Pan mieszka i w wypadku gdybym wziął zdjęcie jak może nastąpić wymiana pomiędzy nami.

Pozdrawiam

Dmochowski

*

De: PeterStapf [PeterStapf@gmx.de]
Envoyé: mercredi 30 août 2006 21:35
À: Dmochowski, Piotr
Objet: Pictures

Dear Mr. Dmochowski!

Now I would like to send you the pictures which I discuss in my work and to which I still have questions.

I have written the owners under the pictures how it is printed in the catalogs. Are these owners correct?

If you have sold one of your paintings to a person, it suffices when you write down "pc" (for private collection).

If you cannot confirm some data, then write "?" behind it.

For one picture I do not have the size.

Send the corrected list back to me, please.

Many thanks!!!

The best greetings from

Peter Stapf

*

De: Piotr Dmochowski [p.dmochowski@noos.fr]
Envoyé: jeudi 31 août 2006 15:34
À: 'PeterStapf'
Objet: RE: Pictures

Dear Sir

Three modifications:

- 1) Radlinski (and not Dmochowski)
- 2) 132 x 98
- 3) Museum of Sanok

Yours